

Sygn. akt I ACa 430/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 1057/12

oddala apelację.

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 430/13

UZASADNIENIE

M. S. (1) dochodził zasądzenia od pozwanej A. R. 88.000 zł wskazując w uzasadnieniu pozwu, iż z pozwaną od końca 1996 roku pozostawał we wspólnym pożyciu i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. W 2000 roku strony z majątków osobistych oraz środków wspólnych wybudowały lokal użytkowy o powierzchni 110 m⁽²⁾ w G. przy ul. (...). W 2011 roku pozwana sprzedała ww. lokal za 265.000 zł. Powód w związku wkładał gotówkę oraz samochody, pozwana kredyty, które wspólnie spłacali. Na początku znajomości powód zakupił garaż przy ul. (...), który został zapisany na nazwisko pozwanej. Powód jesienią 1996 roku zakupił R. (...) oraz dostawczy C. (...), który zarejestrował na pozwaną. Powód sprzedał w 1997 roku samochód O. (...) za 25.900 zł i za uzyskaną kwotę zatowarował kiosk, który dostał do prowadzenia od pozwanej. Powód wynegocjował dodatkowe 25 m⁽²⁾ powierzchni sklepu przy ul.(...), za które pozwana musiała zapłacić deweloperowi 380 zł/m. Powód z własnych pieniędzy z kredytu i 10.000 zł otrzymanych od pozwanej

kupił V. (...), który po roku został skradziony. Odszkodowanie z tytułu utraty tego samochodu pozwany przeznaczył na zakup przez pozwaną samochodu R. (...). Następnie powód sprzedał posiadane akcje pracownicze i zaczął handlować w lokalu przy(...). Powód w 2009 roku dostał zawału serca i z końcem 2010 roku zakończył handlowanie definitywnie. Pozwana do tej pory przekazała powodowi kwotę 60.000 zł oraz przepisała na niego garaż.

Podsumowując swoje wywody powód wskazał domaga się 1/3 części ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu przy ul. (...).

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Jednocześnie wniosła powództwo wzajemne, w którym zażądała zasądzenia od powoda na swoją rzecz kwoty 13.027,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenia od powoda (pозwanego wzajemnego) kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż M. S. nigdy nie był właścicielem, ani współwłaścicielem spornego lokalu przy ul. (...). Pozwana jako współwłaściciel nieruchomości gruntowej działając wraz z innymi współwłaścicielami zawarła ze deweloperem umowę zamiany, na mocy której Z. O. w zamian za nabyte prawo użytkowania gruntu zobowiązał się do wybudowania a następnie przeniesienia lokali handlowych w stanie surowym. W dniu 2 października 1998 roku pozwana otrzymała lokal w stanie surowym, który wykończyła wyłącznie ze środków własnych - za 70.000 zł, z czego 45.000 zł otrzymała od swoich rodziców, pozostałą kwotę powódka otrzymała uzyskując kredyt, który osobiście spłaciła. W 1996 roku powód wprowadził się do mieszkania pozwanej. W 1996 - 1997 roku powód stracił pracę w (...), w związku z czym pozwana zaproponowała mu rozpoczęcie działalności gospodarczej w kiosku. Powód zgodził się i prowadził go od września 1997 roku do lutego 1999 roku. Następnie powód rozpoczął pracę w C., jednak tą pracę również stracił. Pozwana zaproponowała powodowi by prowadził działalność gospodarczą w jej lokalu, co powód robił od 2001 roku do 2010 roku. Od maja 2007 roku do marca 2009 roku działalność w lokalu prowadził też syn powoda - W.. Powód i jego syn nie ponosili żadnych kosztów w związku z prowadzoną działalnością. Pozwana wystawiła powodowi faktury za najem lokalu i media, jednakże on ich nie zapłacił. Pozwana utrzymywała mieszkanie, gdzie mieszkał powód, kupowała żywność, środki higieniczne i czystości. Pozwana wnosi w powództwie wzajemnym o zasądzenie od powoda kwoty 7.975,35 zł stanowiącej połowę kosztów utrzymania mieszkania, za ostatnie dwa miesiące (od 1 maja 2012 roku do 31 czerwca 2012 roku) całość czynszu. Tytułem czynszu za najem lokalu użytkowego i opłatę za energię elektryczną - 3.613,17 zł, tytułem podatku od nieruchomości i użytkowania wieczystego - 1.438,95 zł. Łącznie 13.027,47 zł.

Powód (pозwany wzajemny) w odpowiedzi na pozew wzajemny wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo, zasądził od powoda M. S. (1) na rzecz pozwanej A. R. kwotę 1800 zł z tytułu zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego oraz oddalił powództwo wzajemne.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że M. S. (1) i A. R. od końca 1996 roku do 2011 roku tworzyli związek konkubencki. M. S. (1) wprowadził się do mieszkania A. R., z tego tytułu nie był zobowiązany do partycypowania w kosztach jego utrzymania. Od 1 września 1986 roku do 30 czerwca 1997 roku pozwany pracował w (...) S.A. w W. jako starszy likwidator szkód ubezpieczeniowych. Po utracie pracy zaczął prowadzić kiosk, który użyczyła mu A. R.. W okresie od 10 lutego 1999 roku do 30 czerwca 2001 roku pracował w (...) S.A. na stanowisku kierownika działu likwidacji szkód, z wynagrodzeniem 2.970 zł.

W dniu 17 kwietnia 1997 roku M. S. (1) sprzedał samochód O. (...) za kwotę 25.900 zł.

A. R. prowadziła działalność gospodarczą w postaci dwóch kiosków, jeden w W., drugi w G. W dniu 15 lipca 1996 roku nabyła udział w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...).

W dniu 2 października 1998 roku A. R. zawarła z Z. O. (2) umowę zamiany, na moc której przeniosła prawo wieczystego użytkowania działki na Z. O. (2), który w zamian zobowiązał się przenieść na pozwaną własność lokalu handlowego w stanie surowym. W dniu 20 grudnia 2000 roku Z. O. (2) ustanowił odrębną własność lokalu handlowego nr (...)

i przeniósł na A. R. własność lokalu i związany z nim udział w nieruchomości wspólnej oraz 1/76 części w prawie użytkowania wieczystego alki nr (...)

M. S. (1) doglądał budowy lokalu i jego wykończenia. Ze sprzedaży samochodu C. otrzymał kwotę 10.000 zł, a strony przeznaczyły ją na zakup okien do sklepu. Następnie w jednym z lokali prowadził działalność gospodarczą, w związku z czym nie był zobowiązany do uiszczania czynszu najmu. A. R. dała M. S. (1) 10.000 zł na zakup samochodu V. (...), który został po roku czasu użytkowania skradziony. Powód z tego tytułu uzyskał odszkodowanie.

W dniu 15 lutego 2000 roku A. R. założyła 1- miesięczną lokatę terminową na kwotę 3.500 zł. W lipcu 2000 roku A. R. zerwała umowę lokaty i wypłaciła kwotę 8.635,88 zł. Następnie zlikwidowała kolejną lokatę w Banku (...) S.A. M. R. w wysokości 7.392,93 zł. W dniu 11 kwietnia 2000 roku A. R. zawarła umowę kredytu inwestycyjnego w kwocie 20.000 zł. W dniu 30 stycznia 2001 roku zawarła umowę o kredyt na zakup środków transportu w wysokości 41.000 zł na zakup (...) o wartości 58.570 zł. W dniu 25 stycznia 2012 roku A. R. i M. S. (1) u notariusza oświadczyli, iż przez okres ostatnich 15 lat pozostawali faktycznie we wspólnym pożyciu i w tym czasie dokonywali nakładów finansowych ze swojego majątku osobistego na majątek osobisty drugiego partnera. Nadto oświadczyli, że dotychczas dokonali w formie umowy ustnej przeważającej części poczynionych nakładów, a do rozliczenia pozostała także kwota 5.500 zł należna M. S. (1) od A. R.. Strony oświadczyły, że rozliczenie tej kwoty nie wyczerpuje wszystkich roszczeń wzajemnych stron. A. R. w celu zwolnienia się z obowiązku zwrotu M. S. (1) sumy 5.500 zł przeniosła na niego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) oraz własność garażu stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności.

A. R. w celu zwolnienia się z długu wobec M. S. (1) przekazała mu kwotę 60.000 zł.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo główne i wzajemne okazały się bezzasadne.

Zaznaczył, że do rozliczenia konkubinatu nie należy stosować odpowiednio przepisów dotyczących rozliczeń między małżonkami. Sąd wskazał, że w judykaturze prezentowano różne koncepcje zasad rozliczeń między osobami pozostającymi w takim związku, w tym m.in, wskazywano na możliwość stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności czy o bezpodstawnym wzbogaceniu, wreszcie o spółce cywilnej czy o umowie zlecenia. Z powyższego Sąd wyprowadził wniosek, że należy się skupić na specyfice konkretnych okoliczności faktycznych i roszczeń zgłaszanych przez konkubentów i poszukiwać najwłaściwszych w danym wypadku ram prawnych, godząc się na nieuniknione nieformalności i konieczność stosowania przepisów normujących określone stosunki jedynie w sposób odpowiedni.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż strony nie nabyły żadnego przedmiotu na współwłasność. Powód nie podnosił, że sporny lokal przy ul. (...), bądź inne ruchomości nabył na współwłasność z pozwaną. Podnosił, że czynił jedynie nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej i w chwili obecnej - wobec ustania konkubinatu - domaga się rozliczenia tych nakładów wskazując, że podstawą prawną jego roszczenia stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W odniesieniu do żądania pozwu głównego należy wskazać, iż na stronie powodowej Spoczywał ciężar udowodnienia zasadności zgłaszanych roszczeń. Powód powyższemu ciężarowi nie sprostał, albowiem poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, nie przedstawił żadnego innego, obiektywnego dowodu, z którego wynikałoby, że czynił nakłady i w jakiej wysokości z własnego majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej. Po pierwsze nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że nabył garaż przy ul. (...). Nie przedstawił również żadnego wytłumaczenia, dlaczego garaż ten został przepisany na pozwaną a nie na niego. Tym samym żądanie by uwzględnić wartość garażu w rozliczeniu jest bezpodstawne.

Powód wskazywał na samochody, które przekazał pozwanej i podnosił, iż był to jego wkład w majątek osobisty pozwanej. Nie przedstawił jednak żadnego dowodu określającego wartość samochodu C. i wartość nakładu, jaki poczynił w związku z użyczeniem tego samochodu pozwanej. Nadto nie udowodnił, że samochód ten był w wyłącznej dyspozycji pozwanej. Pozwana przyznała, iż samochód ten został jej użyczony przez powoda, jednak zaprzeczyła jego

wartości, nadto wskazała, że samochód był wykorzystywany również przez powoda. Powód zaś zeznał, iż prowadząc kiosk po utracie pracy w (...) S.A. korzystał również z samochodu C. (...). Strony były zgodne co do tego, iż cenę ze sprzedaży C. (...) w kwocie 10.000 zł przeznaczyli na zakup okien do sklepu należącego do pozwanej. Odwołanie się przez powoda do aktualnych cen najmu samochodów dostawczych jest bezpodstawne, albowiem rzeczą powszechnie znaną jest, iż ceny te w latach 90 były znacznie niższe. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, że wyremontował mieszkanie powódki, jakie poniósł w związku z tym nakłady. Nie przedstawił również żadnego dowodu, iż pożyczył pozwanej kwotę 10.000 zł celem zakupu obuwia do jej sklepu w W.. Pozwana temu zaprzeczyła. Powód dalej podnosił, iż sprzedał samochód O. (...) za kwotę 25.900 zł - co udowodnił przedkładając umowę sprzedaży tego samochodu. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zainwestował w kiosk na P., który odremontował, przeniósł z miejskiego gruntu na działkę, której udziałowcem była pozwana oraz zakupił towar do kiosku i sklepu w W.. Powód do lutego 1999 r. prowadził kiosk i uzyskiwał - jak twierdzi - dochód, choć niezbyt duży.

Powód podnosił, iż dzięki jego zasługom i negocjacjom z deweloperem pozwana w zamian za przeniesienie prawa użytkowania wieczystego gruntu uzyskała lokal handlowy o powierzchni 110 m², a nie jak pierwotnie miała 85 m². Twierdzenia w tym zakresie również nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Poza twierdzeniami powoda, nie ma żadnego dowodu, który wskazałby że powód prowadził negocjacje z Z. O. (2) i że dzięki jego zasługom pozwana uzyskała dodatkowe 25 m². Pozwana tymczasem przyznała jedynie, iż powód poświęcał swój wolny czas by doglądać budowy, remontu lokalu, nie potwierdziła bynajmniej, że pozwany wynegocjował dodatkową powierzchnię lokalu.

Powód nie udowodnił również swoich twierdzeń związanych z samochodami R. i C.. Twierdzenia jego pozostają w sprzeczności z dokumentami przedłożonymi przez pozwaną a nadto pozwana zaprzeczyła prezentowanym przez powoda faktom. Powód nie przedstawił również żadnego dowodu, iż posiadał akcje pracownicze, w jakiej wysokości i po jakiej cenie je sprzedał oraz co najistotniejsze, że uzyskane pieniądze przeznaczył na majątek osobisty pozwanej.

Według Sądu z bezspornych okoliczności wynika, iż pozwana tytułem rozliczenia się z powodem przekazała mu kwotę 60.000 zł oraz garaż o wartości 5.500 zł. Powód nie wykazał, by posiadał roszczenie o zapłatę kwoty przewyższającej powyższe wartości. Sąd wskazał też, iż w akcie notarialnym z 25 stycznia 2012 roku strony wskazały, iż do tej pory w formie ustnej umowy dokonały w przeważającej części rozliczenia poczynionych nakładów. Sprzeczne z tym oświadczeniem jest dochodzenie zapłaty 88.000 zł, w sytuacji gdy powód do tej pory uzyskał kwotę 65.500 zł. Powód zaś nie wykazał, by oświadczenie z dnia 25 stycznia 2012 roku złożył pod wpływem błędu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. wskazując, że powód jest po zawale, ma założone bajpasy, jego zdolności zarobkowe i majątkowe są ograniczone, a jego sytuacja życiowa uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c.

Odnośnie żądania pozwu wzajemnego Sąd wskazał, iż w przypadku żądania zapłaty czynszu najmu za lokal przy ul. (...) to umowa najmu zawarta pomiędzy stronami była umową pozorną, ukrywającą umowę użyczenia, a więc z mocy art. 85 k.c. była nieważna. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań stron wynika, iż powódka wzajemna użyczyła lokal pozwanemu wzajemnemu, w celu prowadzenia przez niego w tym lokalu działalności gospodarczej. Ani pozwany ani jego syn nie uiszczali opłat za ten lokal. Tym samym wystawione faktury VAT, nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji prawnej w stosunkach między stronami.

W odniesieniu do żądania zasądzenia od pozwanego wzajemnego połowy opłat za mieszkanie, które zajmował wspólnie z powódką, to należy wskazać, iż również w tym przypadku żądanie jest niezasadne. Pozwany wzajemny zamieszkiwał za zgodą powódki i za jej zgodą nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania.

Roszczenie swoje powódka wytoczyła dopiero w odpowiedzi na pozew pozwanego wzajemnego i zostało ono ukształtowane na potrzeby niniejszego procesu, a nie w celu dochodzenia przysługujących jej i realnych roszczeń. Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo.

Wyrok powyższy zaskarżył powód wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa głównego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w tym zakresie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 88.000 zł oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że do pozwu dołączył wszystkie dowody, które były w jego posiadaniu. Sąd Okręgowy nie ocenił tych dowodów, zmanipulował je, a sędzia przewodnicząca złamała podstawowe zasady bezstronności, niezależności i niezawisłości sądu, odnosząc się do przepisów z lat pięćdziesiątych. Związki partnerskie są dziś na porządku dziennym, Sąd nie rozważył należycie okoliczności sprawy, lecz wydał wyrok korzystny dla pozwanej, która była niegdyś żoną sędziego Marka Rafalskiego. Powód zaznaczył, że w ustnym uzasadnieniu Sąd wskazał, że on swoje nakłady skonsumował, zaś w pisemnym – że nie udowodnił ich poniesienia.

Powód wskazał, że przedstawił jasne dowody ze stosownym zestawieniem, w jaki sposób jego środki przepłynęły do pozwanej i jakie były ich nakłady i udziały. Sąd nie zauważył istotnych dowodów, podważył dowody bezsporne lub oświadczenia powoda, których nie kwestionowała sama pozwana.

Sąd podważył nabycie garażu przy ul. (...), mimo, że pozwana nigdy tego nie kwestionowała. Jeśli chodzi o samochód C. (...) powód wskazał, że przekazał go pozwanej w 1996 roku, a został sprzedany dopiero po 4 latach eksploatacji go przez pozwaną za kwotę 14.500 zł. Wartość rzeczy to cena, za jaką można ją sprzedać.

W trakcie trwania związku każda ze stron miała swój samochód, tzn. kupiony przez powoda do własnego użytku. Twierdzenie, że strony wspólnie użytkowały te posiadane w czasie trwania związku samochody są bezzasadne. Niepełną prawdą jest stwierdzenie, że ze sprzedaży samochodu C. (...) strony przeznaczyły na zakup okien do sklepu za 10.000 zł. W rzeczywistości na cele wykończenia sklepu poszły wszystkie pieniądze ze sprzedaży samochodu czyli 14.500 zł. Powód wskazał również, że pozwana nie tylko nie zaprzeczyła, że remontował jej mieszkanie, ale wręcz to potwierdziła, wskazując, że powód wymienił jej kuchnię gazową, okap, kupił meble biurowe.

Pozwany wskazał również, że nie prowadził kiosku na P., a jedynie ten kiosk wyremontował i zatowarował za własne pieniądze. Dochód z tego handlu był jedynym źródłem utrzymania stron w latach 1997-1998 gdyż sklep pozwanej w W. nie przynosił dochodu, a miała zaciągnięty duży kredyt na rozbudowę tego sklepu. Ponadto powód wskazał, że Sąd wytknął mu brak udokumentowania sprzedaży samochodu O. (...), podczas gdy pozwana to potwierdziła i to dwukrotnie w piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2012 roku na stronie 3. Powód odniósł się także szeroko do zagadnienia dodatkowych 25 m² sklepu. Wskazał, że podzielił większy lokal na dwa mniejsze, sporządził szkic, który zatwierdził architekt. Pozwana ani nie uczestniczyła w negocjacjach, ani w robotach budowlanych, co sama przyznała przed Sądem. Nie zaprzeczyła nigdy temu, a w czasie jej przesłuchania przez sąd potwierdziła, że jakieś rozmowy były. Była pogodzona z lokalem 85 metrowym.

Powód wskazał, że nie jest prawdą, iż po sprzedaży C. pozwana zwróciła powodowi 10.000 zł. Nieprawdą jest również, że pozwana zaprzeczyła jakoby dostała od powoda 25.000 zł na zakup samochodu. Pozwana bowiem potwierdziła to w piśmie z dnia 12 grudnia, w którym wskazała, że powód dołożył jej z odszkodowania do kupna samochodu kwotę 25.000 zł.

Wreszcie powód wskazał, że nie wysuwa roszczeń w związku ze sprzedażą akcji (...). Przedstawiając Sądowi umowę zbycia akcji chciał jedynie udokumentować, że posiadał środki z których utrzymywał siebie i pozwaną.

Akt notarialny z 25 stycznia 2012 roku został sporządzony na okoliczność przekazania powodowi garażu, a nie rozliczeń między stronami. Nadto w dokumencie tym wskazano, że rozliczenie tej należności nie wyczerpuje wszelkich roszczeń wzajemnych stron.

Odnosząc się do kwestii oceny dowodu z zeznań świadków pozwany wskazał, że świadkowie nie wniesli nic do sprawy. Sąd nie wyjaśnił w uzasadnieniu, że kwota 60.000 zł „tytułem rozliczenia się z powodem” oraz zwrot innego co prawda garażu była adekwatna. Pozwana do tej pory nie określiła co obejmuje ta kwota.

Sąd nie odniósł się do wysokości dochodów osiąganych przez strony, które jasno przedstawiają, kto czynił nakłady i czy miał z czego to zrobić. Pozwana nie miała żadnych dochodów, a jedynie straty. Sąd nie odniósł się do tego, że pozwana miała długi (co najmniej 85.000 zł kredytów). Sąd nie zwrócił także uwagi, że zawarte w pismach oświadczenia pozwanej są niespójne i były zmieniane w miarę dostarczania przez pozwanego kolejnych dowodów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie „na koszt powoda”. Wskazała, że Sąd słusznie oddalił powództwo główne, jednak nie do końca zgadza się z uzasadnieniem. Wskazała, że ma zastrzeżenia do twierdzenia Sądu, że powód wprowadzając się do niej nie by zobowiązany do partycypowania w kosztach utrzymania. Wskazała, że mieszkał u niej, tworzyli konkubinaty, oboje pracowali. Omyłkowo sąd wskazał też w uzasadnieniu, że po sprzedaży samochodu marki O. (...) za kwotę 25 900 zł za uzyskane pieniądze powód kupił towar do sklepu w W., podczas gdy kupił jedynie do kiosku.

Wskazała również, że nigdy nie powoływała się na żadne znajomości w Sądzie i jest rozwiedziona od 31 lat. Wskazała, że nie zaprzeczała, że powód przekazał pieniądze na okna do pawilonu, ani faktowi wymiany kuchenki i okapu, które zresztą sam powód przez 16 lat użytkował, a które mają obecnie wartość złomu.

Przyznała, że otrzymała od powoda 25.000 zł na zakup R. (...), która to kwota ta stanowiła 1/3 jego wartości. Pieniądze te potraktowała jako partycypację w zakupie samochodu, który miał służyć wspólnie stronom.

Wreszcie pozwana wskazała, że powód w trakcie procesu nie wskazał żadnych dowodów, że czynił nakłady na majątek pozwanej.

W odpowiedzi na powyższe powód podtrzymał swoje twierdzenia zawarte w apelacji oraz wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 8800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się całkowicie bezzasadna.

Wstępnie stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy, zgody z wnioskami stron procesu przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie zaprezentowanego przez strony materiału procesowego poczynił zasadniczo prawidłowe (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia) ustalenia faktyczne, które (z zastrzeżeniami i modyfikacjami przedstawionymi w trakcie odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji) Sąd odwoławczy czyni częścią swojego uzasadnienia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Omówione niżej nieścisłości w zakresie ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji nie wpływają na trafność wyroku.

Zastrzeżeń nie budzi również dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna podstawy żądania pozwu oraz wykładnia stosownych przepisów przeprowadzona z uwzględnieniem realiów niniejszej sprawy. W powyższym zakresie Sąd Apelacyjny również podziela w całości stanowisko Sądu Okręgowego.

Trafnie Sąd I instancji odwołując się do utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego podkreśla, że w obecnym stanie prawnym niedopuszczalne jest stosowanie do rozliczeń między osobami pozostającymi w konkubinacie (trwałym związku faktycznym) po ustaniu tego związku ani wprost ani też per analogiam zasad dotyczących rozliczeń majątkowych między byłymi małżonkami po ustaniu związku małżeńskiego. Przyjmuje się, że przyznanie takiej ochrony w istocie sprowadzałoby się do zrównania skutków majątkowych związków małżeńskich i tzw. związków nieformalnych do czego nie ma podstawy prawnej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00 OSNC 2000/12/222, oraz - na tle związku faktycznego osób tej samej płci w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. IV CSK 301/07 OSNC 2009/2/29).

Za utrwalony należy też obecnie uznać pogląd, że do rozliczeń majątkowych między byłymi konkubentami należy stosować przepisy k.c. adekwatne do stanu faktycznego i charakteru prawnego zgłaszanych roszczeń (por. cytowane wyżej orzeczenia). Wskazuje się na dopuszczalność stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,

odpowiedniego stosowania norm traktujących o rozliczeniu nakładów między właścicielem a posiadaczem, czy też (zwłaszcza w starszym orzecznictwie) – przepisów o spółce cywilnej. Nie wyłącza się też stosowania przepisów o współwłasności zaznaczając jednak, że konieczne jest aby konkubenci nabyli wspólnie („na współwłasność”) składniki majątku wspólnego.

Zatem przyjąć należy, że w obecnym stanie prawnym charakter roszczeń majątkowych między byłymi konkubentami będzie determinowany prawami posiadanymi do poszczególnych przedmiotów majątkowych. Dla stosowania odpowiednich przepisów prawa istotne są okoliczności sprawy i przedmiot rozliczeń. Jeśli konkubenci gromadzili wspólne oszczędności i ze środków wspólnie zgromadzonych nabywali rzeczy, właściwym będzie rozliczenie według przepisów o zniesieniu współwłasności. Jeśli jednak konkubenci nie gromadzili wspólnych oszczędności, a zachowywali odrębność swoich majątków ściśle je odróżniając i dokonując jedynie przesunięć majątkowych między sobą, właściwe będą stosowane odpowiednio przepisy uzasadniające te przesunięcia (np. przepisy o nakładach na rzecz) a w ostateczności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jeśli więc w trakcie związku faktycznego dojdzie do nabycia ze środków wspólnych rzeczy (ruchomych lub nieruchomości) należy oceniać czy doszło do powstania współwłasności. Jeśli zaś doszło do poniesienia przez jednego z konkubentów nakładów na rzecz nieruchomości lub ruchomą powstaje roszczenie o zwrot nakładów. Inne przesunięcia majątkowe (np. przeznaczenie wspólnych oszczędności na zakup nieruchomości przez jednego z partnerów) mogą uzasadniać zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Stwierdzić zatem należy po pierwsze że wskutek zakończenia związku o charakterze faktycznym nie powstają roszczenia o podział majątku wspólnego, jak to jest w przypadku sytuacji majątkowej małżonków. Zatem były konkubent domagając się zapłaty winien stosownie do reguł ogólnych prawa cywilnego przedstawić żądanie – a więc wskazać nie tylko wysokość dochodzonego roszczenia ale też podstawę faktyczną swoich roszczeń – czyli przytoczyć te fakty, które jego zdaniem uzasadniają żądanie zapłaty określonej kwoty od byłego partnera w związku z zakończeniem konkubinatu. Jednocześnie na powódzie obok obowiązku przedstawiania podstawy faktycznej roszczeń, spoczywa ciężar dowodu okoliczności uzasadniających żądanie.

Z materiału procesowego wynika jednoznacznie, że powód w niniejszym procesie zgłasza roszczenia o zapłatę kwoty 88.000 zł jako 1/3 ceny uzyskanej przez pozwaną ze sprzedaży lokalu użytkowego położonego przy ul. (...). W.. Zdaniem powoda żądana przezeń część uzyskanej przez powódkę ceny odpowiada proporcji nakładów na tą nieruchomość poczynionych z majątku pozwanej oraz przez powoda - ze środków pochodzących ze sprzedaży jego samochodu marki C. (...) oraz wartości jego osobistych zabiegów polegających na wynegocjowaniu dodatkowej powierzchni tego lokalu wskutek modyfikacji usytuowania ścian wewnętrznych w porozumieniu z właścicielem lokalu sąsiedniego a także osobistej pracy w trakcie wykańczania tego lokalu.

Powód nie kwestionuje, że otrzymał w rozliczeniu nakładów od pozwanej kwotę 60000 zł, uważając jednak, że kwota ta zaspokoiła jedynie jego nakłady na majątek pozwanej wymienione w piśmie z dnia 28 listopada 2012 roku (k. 61).

W niniejszej sprawie z materiału procesowego wynika w sposób jednoznaczny, że strony procesu w trakcie trwania związku faktycznego, ściśle odróżniały swoje majątki. Przyczyniając się zatem wzajemnie do utrzymania gospodarstwa domowego, nie gromadziły wspólnych oszczędności, a wszelkie decyzje majątkowe następowały z pełną świadomością co do źródła pochodzenia środków finansujących nabycie określonych składników oraz tego, który z konkubentów nabywać będzie prawa do nabywanego przedmiotu. Wskazuje na to chociażby opisywana przez powoda kwestia „przepisywania” i nabywania kolejnych samochodów osobowych, zaciągania kredytu w celu nabycia samochodu, czy też budząca zasadnicze roszczenia powoda kwestia nabycia praw do lokalu użytkowego położonego przy ul (...). W.. Nie budzi wątpliwości że lokal ten został nabyty przez pozwaną w drodze umowy zamiany za przeniesienie na rzecz dewelopera przysługującego wyłącznie pozwanej udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej na której został następnie wzniesiony budynek i wyodrębniono lokal. Sporna nieruchomość zatem nie została nabyta ze środków zgromadzonych wspólnie (wspólnych oszczędności). Nie ma zatem podstaw by przyjmować w świetle przywołanych wyżej orzeczeń, że do rozliczeń między stronami winny mieć zastosowanie przepisy o zniesieniu współwłasności.

Według twierdzeń pozwu, powód jedynie poniósł nakłady (polegające na osobistej pracy i współfinansowaniu inwestycji z jego środków) na nieruchomości lokalową należącą do pozwanej (nakłady na wykończenie lokalu ale nie na jego nabycie).

Nie może być obojętne dla oceny praw i obowiązków stron to, że prowadziły one odrębnie działalności gospodarcze (odrębne sklepy), współpracując wprawdzie ze sobą (przekazując niesprzedany towar), lecz jednocześnie odrębnie się rozliczając i nie działając w warunkach pozwalających na uznanie, że zmierzały do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego i prowadziły w istocie działalność wspólną (zblizoną do spółki cywilnej). Trafnie zatem Sąd Okręgowy wykluczył możliwość stosowania przepisów o spółce w niniejszej sprawie.

O dostrzeganiu odrębności majątków każdego z konkubentów również po rozpadzie związku stron świadczy też trafnie wyekspozowana przez Sąd Okręgowy treść aktu notarialnego z dnia 25 stycznia 2012 roku (k. 8) w tej części w jakiej wskazano, że dotychczas strony dokonały rozliczenia przeważającej części nakładów z majątku osobistego jednego z nich na majątek osobisty drugiego, a akt notarialny z 25 stycznia 2012 nie wyczerpuje wszelkich wzajemnych roszczeń wynikających z faktu dokonywania „wyżej opisanych” nakładów. Z dokumentu tego (wbrew omówionym niżej wywodom skargi apelacyjnej) wynika, że strony zgodnie rozliczały przesunięcia majątkowe między swoimi majątkami osobistymi i nie żywiły przekonania, że powstał jakikolwiek majątek objęty ich wspólnością (współwłasnością).

Podkreślana przez stronę powodową wielokrotnie w toku procesu i znajdująca (jak wskazano wyżej) swoje uzasadnienie również w treści materiału procesowego odrębność majątków obu stron powoduje, że zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych twierdzenia powoda co do uzyskania przez pozwaną kosztem majątku powoda określonych przysporzeń i formułowane na tym tle żądanie zapłaty dochodzone pozwem kwoty trafnie sąd Okręgowy kwalifikował według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i podstawą prawną powództwa uczynił art. 405 k.c.. To z kolei implikuje obowiązek powoda wykazania, że wskutek ponoszonych przezeń wydatków, w chwili rozpadu (ustania) faktycznego związku, pozwana pozostała bezpodstawnie wzbogacona.

Sąd odwoławczy rozpatrywał zgłoszone roszczenie również przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o roszczeniach posiadacza w dobrej wierze w stosunku do właściciela rzeczy o zwrot nakładów poniesionych przed jej zwrotem (art.226 k.c.).

Zgodnie z tym przepisem samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Zatem powód żądając zwrotu wydatków poniesionych na nieruchomości pozwanej winien wykazać (jeśli chodzi o nakłady konieczne) że nie miały one pokrycia w korzyściach, które uzyskał korzystając z tej nieruchomości i prowadząc w niej działalność. Inne nakłady natomiast (nakłady zwiększające wartość nieruchomości) podlegają rozliczeniu według ich wartości z chwili sprzedaży nieruchomości.

W ocenie Sądu odwoławczego ocena materiału procesowego w tej płaszczyźnie prawnej również nie pozwala na uwzględnienie powództwa. Dalsze wywody będą prezentowały argumenty oparte o obie podstawy prawne.

Powód nie przedstawił dowodów istotnych dla wykazania czy to zaistnienia po stronie pozwanej bezpodstawnego wzbogacenia o wartość dochodzonej pozwem w chwili rozpadu konkubinatu czy też wartości, o jaką zwiększyła się wartość nieruchomości pozwanej w chwili jej sprzedaży dzięki jego nakładom, o których mowa w pozwie.

Nie przedstawił też, co należy w tym miejscu podkreślić, dowodów potwierdzających jego tezy o istnieniu wzbogacenia po stronie pozwanej w wysokości 60.000 zł z tytułów wskazanych w powołanym wyżej piśmie z dnia 28 listopada 2011. Przyczyny przyjęcia takich wniosków zostaną przedstawione w części rozważań poświęconych odniesieniu się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Reasumując tą część rozważań stwierdzić należy, że powód dochodząc rozliczenia przysporzeń majątkowych związanych z okresem wspólnego pożycia w ramach trwałego związku nieformalnego nie może żądać zwrotu wszelkich kwot i wydatków, jakie poniósł w wyniku zaangażowania w ten związek. W szczególności nie może obecnie

dochodzić rekompensaty wszelkich ujemnych następstw finansowych decyzji gospodarczych które nie przyniosły spodziewanych efektów, podejmowanych w trakcie trwania związku przez obie jego strony, oraz zwrotu wydatków poniesionymi na zaspokajanie potrzeb życiowych obu stron. Nie jest również uzasadnione prawnie domaganie się zwrotu wartości rzeczy darowanych konkubentowi w trakcie trwania związku, czy też żądanie zapłaty za korzystanie z rzeczy wnoszonych do wspólnego gospodarstwa w tym czasie. Przedmiotem żądania rozliczenia mogą być wartości co do których po ustaniu faktycznego związku istnieje po jednej ze stron stan nieuzasadnionego wzbogacenia kosztem majątku drugiej strony.

Odnosząc się do wywodów apelacji w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty kierowane pod adresem sędziego prowadzącego sprawę a sprowadzające się do podniesienia twierdzeń o niezachowaniu bezstronności przez sędziego oraz sugestii dotyczących powiązań osobistych pozwanej z innym sędzią Sądu Okręgowego w Gorzowie, mających wskazywać na przyczynę braku bezstronności.

Prawo do sądu bezstronnego jest jednym z zasadniczych (konstytucyjnych) praw strony. O braku bezstronności może świadczyć np. przejawianie w toku procesu negatywnego nastawienia do jednej ze stron procesu, czy też uniemożliwianie prezentacji jednej ze stron swoich racji przy faworyzowaniu strony przeciwnej.

Okoliczności wskazujące na brak bezstronności sędziego winny uzasadniać przede wszystkim wnioski o wyłączenie sędziego. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 49 k.p.c. niezależnie od przyczyn wskazanych w art. 48 k.p.c. (stanowiących podstawę do wyłączenia sędziego z mocy prawa od orzekania w sprawie) sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Według art. 50 k.p.c. wnioski o wyłączenie sędziego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa się toczy, uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia.

Jednocześnie w § 2 tego przepisu wskazano, że strona, która przystąpiła do rozprawy, powinna uprawdopodobnić ponadto, że przyczyna wyłączenia dopiero później powstała lub stała się jej znana.

Powód przed Sądem I instancji nie przedstawił zarzutów co do braku bezstronności przytoczanych obecnie w apelacji co do osoby byłego męża pozwanej oraz okoliczności mających zarzuty te motywować. Skoro tak, to winien uprawdopodobnić, że okoliczności te stały wiadome powodowi dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Okoliczności takich nie przedstawiono a zatem zarzuty w tym zakresie nie mogą być brane pod uwagę przez sąd odwoławczy.

O naruszeniu zasady bezstronności nie może natomiast świadczyć jedynie ocena faktyczna lub ocena prawna materiału procesowego sprzeczna ze stanowiskiem jednej ze stron procesu. Ocena powództwa (czy też szerzej materiału procesowego) należy bowiem do immanentnych kompetencji Sądu a polemika z nią może polegać na wykazywaniu wadliwości prawnej tejże oceny (jej mankamentów logicznych, sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, braku komplementarności z treścią materiału dowodowego) nie może jednak sprowadzać się do twierdzenia, że wynik tej oceny świadczy o braku bezstronności Sądu.

W rezultacie zarzuty dotyczące niezachowania przez Sąd I instancji bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy oparte wyłącznie o zarzuty dotyczące merytorycznej oceny powództwa zawartej w wyroku, uznać należy za nieuzasadnione.

W dalszej części apelacji skarżący przedstawia szereg zarzutów dotyczących prawidłowości ustaleń faktycznych oraz wywód prawny wskazujący, że przytoczone przez Sąd I instancji poglądy orzecznicze nie przestają do obecnych realiów społeczno – gospodarczych.

Odnosząc się do kwestii stanu prawnego w zakresie kwalifikacji wzajemnych roszczeń między byłymi konkubentami po rozpadzie związku, przypomnieć należy, że orzeczenia Sądu Najwyższego przywoływane przez Sąd I instancji jedynie zapoczątkowały linię orzecniczą, która jest kontynuowana i konsekwentnie rozwijana w judykatach

wydawanych w obecnych realiach społeczno – gospodarczych (por. np. powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego wydane już w czasie trwania związku partnerskiego między stronami). Zgodzić zatem się należy z Sądem I instancji odwołującym się do poglądów Sądu Najwyższego dla umotywowania przedstawionego wyводу prawnego. W obecnych realiach społecznych, (kiedy niewątpliwie rośnie świadomość prawna społeczeństwa, zaś znajomość skutków majątkowo - prawnych zawarcia związku małżeńskiego jest powszechna) przyjęć trzeba, że strony, które pozostają w wieloletnim związku faktycznym, jednoznacznie dokonują wyboru także w zakresie reżimu majątkowego je łączącego, dobrowolnie odrzucając prawnomajątkowe konsekwencje zawarcia związku małżeńskiego i poddając się regulacjom kodeksu cywilnego w tym zakresie. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sadu Najwyższego, nie ma obecnie żadnych podstaw aksjologicznych, by poszukiwać podstaw dla faktycznego zrównania skutków majątkowych małżeństwa i trwałego związku o charakterze faktycznym (konkubinatu).

W konsekwencji strony związku faktycznego, po zakończeniu jego trwania, nie mogą liczyć na analogiczne do byłych małżonków prawa (roszczenia) w zakresie rozliczenia wspólnego dorobku majątkowego. Pociąga to za sobą opisane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji konsekwencje prawne a na stronę powodową nakłada obowiązek przedstawienia skonkretyzowanych roszczeń oraz udowodnienia faktów, z których wywodzi się określone skutki. Sąd jest związany podstawą faktyczną powództwa i nie prowadzi z urzędu postępowania w celu ustalenia składu majątku stron.

Stąd też zarzuty formułowane przez skarżącego, dotyczące kwalifikacji prawnej zgłoszonych roszczeń i sposobu oceny materiału procesowego należy uznać za nieuzasadnione.

Zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych skarżący opiera z kolei na przekonaniu, że w sposób należyty wykazał swoje roszczenia, zaś Sąd I instancji w sposób tendencyjny dokonał oceny prezentowanych przez skarżącego dowodów, dając bezkrytycznie wiarę pozwanej i pomijając ważkie zdaniem skarżącego argumenty mające uzasadniać jego stanowisko procesowe.

Szczegółowe odniesienie się do tych zarzutów poprzedzić należy uwagą dotyczącą znaczenia pojęcia „dowodu” i „udowodnienia” w prawie procesowym. Skarżący bowiem zdaje się utożsamiać te pojęcia z własnymi twierdzeniami faktycznymi (opisem okoliczności faktycznych przedstawianym w pozwie i dalszych pismach procesowych oraz prezentowanym na rozprawach). Kwestie te jednak należy odróżnić.

Na stronie procesu spoczywa bowiem ciężar procesowy przytoczenia (powołania – przedstawienia Sądowi) okoliczności faktycznych, z których wywodzi swoje roszczenia, a następnie ciężar dowodu – czyli przedstawienia takich dowodów, których przeprowadzenie i ocena dokonana na podstawie art. 233 k.p.c. pozwoli Sądowi na uzyskanie pewności, że przebieg zdarzeń był zgodny z twierdzeniami strony powoływanyymi dla uzasadnienia jej stanowiska procesowego. Środki dowodowe służące udowodnieniu twierdzeń wskazane są w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Tam też wskazano reguły oceny dowodów. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Innymi słowy Sąd na podstawie dowodów przedstawionych przez strony dokonuje weryfikacji ich twierdzeń o faktach powoływanych dla uzasadnienia stanowisk procesowych (żądania pozwu i przyjętej linii obrony pozwanego) a twierdzenia te (niezależnie od stopnia ich spójności logicznej) nie mogą być utożsamiane z udowodnieniem powództwa.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd na podstawie art. 233 k.p.c. jest jego kompetencją a fakt, że z tych samych dowodów możliwe jest wyprowadzenie różnych wniosków faktycznych, nie dyskwalifikuje jeszcze prawidłowości tej oceny. Sąd władny jest bowiem w granicach powołanej normy do dokonania wyboru i wyprowadzenia z dowodów takiego przebiegu zdarzeń, który odpowiada jego przekonaniu. Jeśli sposób rozumowania Sądu nie będzie naruszał granic określonych w art. 233 §1 k.p.c. musi być on uznany za prawidłowy w toku procedury apelacyjnej.

W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego albo wadliwie pominął istotną dla rozstrzygnięcia część materiału procesowego. Tylko takie uchybienia bowiem mogą być skutecznie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy uznając brak wiarygodności lub mocy dowodowej konkretnych dowodów albo niesłusznie im je przyznając (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598 i tam cytowane orzecznictwo Sądu Najwyższego). Jednocześnie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można utożsamiać z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa 21/08). Zatem podważając ustalenia Sądu I instancji należy wykazać fakt naruszenia wskazanych reguł oceny dowodów.

Biorąc pod uwagę powyższe, jednolicie przyjmowane w judykaturze kryteria pozwalające na uznanie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za uzasadniony, stwierdzić trzeba, że w realiach niniejszej sprawy skarżący w apelacji nie przedstawił argumentów podważających dokonaną przez Sąd ocenę dowodów, choć jak wskazano wyżej, niektóre z ustaleń Sądu I instancji podlegają korekcie, co nie wpływa na zasadność rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu.

Skarżący wyeksplikował swoje zarzuty w kolejnych 16 punktach zawartych w uzasadnieniu apelacji. W tym też układzie Sąd odwoławczy odnosi się do poruszanych przez powoda argumentów.

Ustosunkowując się zatem do kwestii wskazanej w punkcie 1. na stronie 3 apelacji wskazać należy, że istniały w świetle materiału procesowego podstawy do ustalenia, iż powód poniósł nakłady w celu nabycia garażu w pobliżu ul. (...). Świadczy o tym bowiem fakt zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, w której tytułem zwrotu nakładów w kwocie 5500 zł przeniesiono na powoda własność innego garażu należącego do pozwanej. Z materiału procesowego wynika, że przeniesienie to było związane z rozliczeniem nakładów poniesionych z majątku powoda na kupno opisanego wcześniej garażu. Zatem zbyt daleko idący i nadmiernie ogólny jest pogląd Sądu I instancji dotyczący niewykazania poniesienia kosztów na nabycie garażu. Jednocześnie zgodzić się należy z Sądem Okręgowym o tyle, że powód nie wykazał, by poniósł z tego tytułu kwotę 6.500 zł. Z treści wspomnianego aktu notarialnego wynika, że przez przeniesienie garażu rozliczono między stornami nakłady w kwocie 5.500 zł. Skoro zaś rozliczenie to dotyczyło bezspornie nakładów na garaż to biorąc pod uwagę treść aktu notarialnego i brak innych dowodów wskazujących na wysokość poniesionych przez powoda z tego tytułu kwot za udowodnione w procesie należy przyjąć jedynie poniesienie kwoty 5500 zł. Dodać też należy, że sam powód w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wskazywał, że różnica między wartością garażu wynosiła 2.000 zł, co nie przystaje do obecnych twierdzeń w tym zakresie. Brak wykazania poniesienia kosztów powoduje, że nie można zweryfikować twierdzeń powoda o tym, że wydatki przezeń poniesione na zakup garażu pozwanej były wyższe niż otrzymana ich refundacja na podstawie aktu z dnia 25 stycznia 2012.

W punkcie 2. i 4 zarzutów eksplikowanych na stronie 3 i 4 apelacji skarżący polemizuje z wywodami Sądu co do wartości samochodu marki C. (...) w momencie jego przekazania pozwanej. Skarżący pomija jednak w tym zakresie fakt, iż według niego (jak wynika już z treści pozwu) nie przeniósł on własności pojazdu na pozwaną a jedynie „przepisał pojazd” po to, by pozwana mogła korzystać z odpisów dotyczących eksploatacji pojazdu w ramach rozliczeń podatkowych w związku z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą. Jeśli tak, to wartość pojazdu w chwili „przepisania” nie ma znaczenia i nie może świadczyć o tym, że pozwana odniosła bez podstawy prawnej korzyść kosztem majątku powoda. Z kolei jeśli przyjąć, że powód przeniósł własność pojazdu na konkubinę, należy rozważyć podstawę prawną tego przeniesienia. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób aktu takiego w realiach sprawy traktować jako „nakład na majątek osobisty” lecz należy przyjmować, że między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny. Kwestie zaś ewentualnego zwrotu przedmiotu darowizny powstają dopiero w razie skutecznego jej odwołania (art. 898 k.c.) a zatem po wykazaniu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Ta sytuacja jednak w odniesieniu do samochodu C. (...) nie zachodzi w niniejszej sprawie, skoro powód twierdzi, że samochód przekazał pozwanej wyłącznie do używania a środki uzyskane ze sprzedaży tego samochodu wydatkowane na zakup stolarki okiennej stanowiły jego nakład na nieruchomość pozwanej. Zatem w świetle twierdzeń powoda także w momencie sprzedaży samochodu traktował on ten przedmiot rzecz jako swoją własność. Fakt „przepisania” pojazdu traktować należy więc w realiach niniejszej sprawy nie jako przysporzenie majątkowe dla pozwanej lecz wyłącznie jako czynność pozorną mającą na celu uzyskanie wymiernych korzyści podatkowych. Stąd też wartość pojazdu w chwili „przepisania” nie może być brana pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia eksponowana dalej przez skarżącego wartość za jaką auto to zostało sprzedane. Przyjmując bowiem nawet, że była to kwota 14.500 zł (jak twierdzi powód) i cała ta kwota została przeznaczona na nakłady związane z wykończeniem lokalu pozwanej, to nie zmienia to faktu, iż powód nie wykazał, by wartość uzyskana przezeń od pozwanej po rozpadzie konkubinatu nie zaspokajała roszczeń o zwrot tego nakładu (co zostanie uszczegółowione w dalszych wywodach).

Zarzut zawarty w punkcie 3 (str. 4 apelacji) dotyczy również kwestii nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. Fakt, iż pozwana „korzystała na wyłączność” z pojazdów powoda (C. (...) a później R. (...)) nie może generować roszczeń powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (czy też roszczeń o zwrot nakładów). Skoro bowiem pozwana korzystała z pojazdów za wiedzą i zgodą powoda a między stronami nie było mowy o odpłatności za to korzystanie, to stosować należy dla oceny tego stanu przepisy o użyczeniu.

Zgodnie z art.710 k.c. przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nie oznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Nie sposób w szczególności przyjmować, że powód po ustaniu konkubinatu ma prawo zgłaszać roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy oddanych konkubinie do korzystania dobrowolnie na podstawie przepisów o najmie.

Analogicznie - powód korzystał przecież z nieruchomości pozwanej (zamieszkując z nią oraz prowadząc działalność gospodarczą w lokalu użytkowym należącym do pozwanej) a nie zgłasza twierdzeń co do tego, by zapłacił pozwanej wynagrodzenie za korzystanie z tych rzeczy, czy też – by w ogóle poczuwał się do obowiązku rozliczenia z tego tytułu i uwzględnił ten obowiązek przy ustalaniu własnych roszczeń. Przeciwnie – w toku sprawy negował żądania sformułowane przez powódkę wzajemną w pozwie wzajemnym.

Do takich samych wniosków prowadzi ocena twierdzeń powoda przez pryzmat przepisów o rozliczeniach między posiadaczem i właścicielem. Stosowany odpowiednio do sytuacji związku faktycznego przepis art. 224. § 1 k.c. (który stanowi, że samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę) nakazuje przyjąć, że jeśli pozwana korzystała z pojazdów za wyraźną zgodą powoda, to obecnie (niezależnie od tego, czy władała nimi swobodnie i samodzielnie, czy też dzieliła możliwość korzystania z powodem) nie może być zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia i roszczenia z tego tytułu nie mogą być uwzględnienia przez powoda celem wykazania, że roszczenia w tym zakresie były zaspokojone przez zapłatę kwoty 60.000 zł.

Kolejną kwestią (pkt. 5) zarzutów jest kwestia remontu mieszkania. Powód, jak wskazano wyżej powinien jednak koncentrować się nie tyle na fakcie wykazania remontu mieszkania zajmowanego wspólnie w czasie trwania związku lecz wykazać, że (w zakresie nakładów koniecznych) nie uzyskał korzyści odpowiadających wartości tych nakładów mogąc zamieszkiwać w lokalu. Co do ewentualnych nakładów użytecznych skarżący nie starał się natomiast przedstawić żadnego dowodu, z którego wynikałoby, jakiego rodzaju były to nakłady, kiedy dokładnie zostały dokonane oraz to, jaka była ich wartość w momencie opuszczania przezeń lokalu po rozpadzie związku stron. To powoduje, że nie ma podstaw do uznawania, iż argumentacja dotycząca remontu lokalu mieszkalnego może dowodzić istnienia po stronie pozwanej nieuzasadnionego wzbogacenia w chwili rozpadu związku (lub alternatywnie – roszczenie pozwanego o zwrot nakładów).

W dalszej części (pkt. 6) apelacji skarżący przedstawia swoje zdanie na temat ustaleń dotyczących prowadzenia działalności w latach 1997-1998. Sąd wbrew wywodom skarżącego nie ustalał jednak, że pozwany prowadził własną działalność gospodarczą (pod własnym nazwiskiem) w tym czasie gdyż tak nie można rozumieć sformułowania zawartego w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych w kontekście całokształtu materiału procesowego. Zatem nie jest sporne, że w tym okresie pozwany prowadził handel w kiosku na rachunek (w ramach działalności gospodarczej) pozwanej. Nie zmienia to trafności ustalenia, że powód korzystał z kiosku nieodpłatnie i czerpał z tego tytułu korzyści (co sam przyznaje w apelacji twierdząc wprost, że dochody z tego kiosku były jedynym źródłem utrzymania obu stron w latach 1997- 1998).

Kwestia poruszana w punkcie 8 natomiast (dotycząca przeznaczenia sumy uzyskanej ze sprzedaży na zakup towarów, którymi pozwany następnie obracał w ramach punktu handlowego w P. również nie może świadczyć o tym, że za udowodnione Sąd winien poczytać twierdzenia o tym, iż powód poniósł nakłady na majątek pozwanej i ma roszczenie o ich zwrot w kwocie równej cenie sprzedanego samochodu. Trafnie bowiem skarżący wywodzi, że materiał procesowy pozwala na uznanie, że cena otrzymana za samochód została przezeń zainwestowana w towar. Jednak równocześnie pomija pozwany konsekwentnie w swoich wywodach to, że towar ten był przedmiotem obrotu handlowego (był sprzedawany), zwłaszcza przy uwzględnieniu, że jak twierdził skarżący, dochód z kiosku był jedynym źródłem utrzymania stron w latach 1997 – 1998. Zatem sam fakt wydatkowania określonej sumy pieniężnej na zakup środków obrotowych w momencie rozpoczynania działalności nie może w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego świadczyć przekonująco o tym, iż po dwóch latach handlu środki o takiej właśnie wartości zostały przekazane pozwanej po zakończeniu przez powoda prowadzenia handlu.

Powód nie potrafił zaś udowodnić, jakiej wartości towar i w jakim stanie został przekazany po likwidacji punktu handlowego do sklepu, który prowadziła pozwana. Brak jest jakiegokolwiek dokumentu (protokołu z remanentu likwidacyjnego, spisu towarów w momencie zakończenia działalności, czy choćby zestawienia obrotów wskazującego pośrednio na stan towarów w tym kiosku w momencie zakończenia działalności przez powoda) pozwalającego na weryfikację twierdzeń powoda.

Pozwana konsekwentnie wskazywała, że był to towar, który trudno było sprzedać i ostatecznie nie przyniósł on zysków. Wobec braku dowodów podważających to stanowisko pozwanej oceniając jej zeznania w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie sposób uznać, że nie polegają one na prawdzie. Już z tej przyczyny kwestia ta nie może być uznana za udowodnioną. Nadto w świetle wcześniejszych uwag przypomnieć należy, że powód powinien w niniejszej sprawie wykazać, iż pozwana była wzbogacona o wartość przekazanego jej towaru w chwili rozpadu konkubinatu a nie w chwili likwidacji kiosku prowadzonego przez powoda w latach 90-tych ubiegłego stulecia.

Biorąc zaś pod uwagę fakt, że po podjęciu zatrudnienia przez powoda w towarzystwie (...) SA strony pozostawały nadal w konkubinacie przez kolejne lata a dochody stron były przeznaczane na realizację bieżących potrzeb życiowych obu konkubentów, co więcej powód konsekwentnie wywodził, że działalność pozwanej nie przynosiła żadnych dochodów lecz jedynie generowała stratę, oraz biorąc pod uwagę to, że działalność gospodarcza pozwanej ostatecznie została zakończona, przyjąć należy, że istnienie faktu wzbogacenia o wartość towarów w chwili ustania związku stron nie zostało wykazane.

W punkcie 8 skarżący przedstawia swoje uwagi dotyczące jego udziału w uzyskaniu przez pozwaną dodatkowej korzyści jeśli chodzi o powierzchnię lokalu użytkowego akcentując swoją rolę w negocjacjach z właścicielem lokalu sąsiedniego, podkreślając wpływ własnej inwencji i zapobiegliwości na powiększenie lokalu, a przez to również na cenę jaką pozwana uzyskała przy jego sprzedaży.

Odnosząc się do tych kwestii wskazać należy, że również w apelacji pozwany nie wykazał, by nakład swojej pracy jaki włożył w negocjacje posiadał wymierny walor majątkowy (przysporzenie) dla pozwanej. Z materiału procesowego wynika, że za dodatkową powierzchnię pozwana musiała zapłacić umówioną cenę – a zatem nie było to nabycie nieodpłatne (co przyznaje powód w pismach procesowych składanych przed Sądem I instancji). Zatem pozwana

nie uzyskała przysporzenia w postaci dodatkowego metrażu wyłącznie wskutek zabiegów powoda, lecz na podstawie umowy odpłatnej zawartej z właścicielem lokalu sąsiedniego.

Powód nie przedstawia z kolei żadnych dowodów pozwalających wycenić jego nakład na tą nieruchomości jeśli chodzi o wykonywane przez niego osobiście prace wykończeniowe. Ponownie należy podkreślić, że powód z nieruchomości tej po uzyskaniu przez pozwaną własności lokalu, korzystał nieodpłatnie w ramach własnej działalności gospodarczej, prowadząc tam sklep. Nie wynika z materiału procesowego, by nakłady jakie osobiście ponosił na wykończenie lokalu (oraz nakład pracy związany z negocjacjami związanymi z dodatkowym metrażem) nie zostały zrekompensowane przez powoda z korzyściami, jakie następnie uzyskał czerpiąc przychody z działalności tam prowadzonej. Nie można zatem uznać za zasadne twierdzenia skarżącego, że wszystkie jego wysiłki „konsumowała” pozwana.

W punkcie 9. skarżący podważa trafność przyjęcia, że kwota 10.000 zł przekazana mu przez pozwaną pochodziła ze sprzedaży pojazdu C. (...). Zgadzając się z tą częścią argumentacji podkreślić jednak należy, że powód już w pozwie przyznawał, iż taką kwotę na zakup pojazdu marki V. (...) otrzymał od pozwanej. Zatem niezależnie od źródła posiadania przez pozwaną tych środków dla rozstrzygnięcia sprawy jest istotne to, że środki takie zostały przekazane. W tym zakresie skorygować należy jedynie jako nieuzasadnione w materiale ustalenie Sądu co do tego, że środki te pochodziły ze sprzedaży samochodu C. (...).

Trafny jest też zarzut zawarty w punkcie 10. a dotyczący podstaw do ustalenia, że pozwana otrzymała od powoda kwotę 25.000 zł na zakup pojazdu marki R. (...). Również w tym zakresie należy skorygować ustalenia Sądu I instancji. Trafnie też skarżący wskazuje, że pozostała część ceny została uiszczona z kredytu zaciągniętego przez pozwaną.

Nie mają znaczenia te argumenty powoda, które dotyczą podstawy korzystania przez pozwaną ze środków pieniężnych zgromadzonych przez jej rodziców, eksponowane w pkt. 11. Podkreślić należy, że w świetle materiału procesowego Sąd miał podstawy do ustalenia, że ze środków tego rodzaju pozwana korzystała w toku trwania konkubinatu. Powód w apelacji nie przedstawia żadnych dowodów czy też argumentów, które podważałyby ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Nie może wpływać na treść rozstrzygnięcia wywód dotyczący zbycia akcji (...), zwłaszcza w sytuacji, gdy skarżący sam wskazuje w apelacji, że z faktu tego nie wywodzi żadnych skutków prawnych a ma on jedynie obrazować to, iż pozwany musiał „uruchomić” te akcje w celu pozyskania środków na bieżące utrzymanie, bo wcześniej „zainwestował” wszystkie swoje oszczędności w pozwaną. Zatem z treści samej apelacji nie wynika, by powód przychód uzyskany z akcji przeznaczył na nabycie jakiegokolwiek rzeczy do majątku pozwanej. W konsekwencji okoliczność uzyskanych z tego tytułu kwot i ich dalszego przeznaczenia przez powoda pozostaje obojętna dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do twierdzeń zawartych w punkcie 13., a dotyczących wniosków wywodzonych przez Sąd z treści aktu notarialnego z 25 stycznia 2012 roku, to trafnie skarżący określa, że przedmiotem czynności prawnej zawartej w tym akcie było rozporządzenie nieruchomością. Jednocześnie nie może być obojętne dla oceny sprawy to, że zawarte tam są też wyraźne oświadczenia obu stron rzutujące na ocenę wiarygodności obecnych twierdzeń strony powodowej co do stanu rozliczeń między stronami. Skoro bowiem w pierwszym oświadczeniu w tymże akcie zawarto zdanie, że przeważająca część nakładów została między stronami już rozliczona, z treści aktu wynika, że rozliczają one kolejne roszczenia o zwrot kwoty 5.500 zł, to trafnie Sąd I instancji zauważa, iż obecne żądanie kwoty 88.000 zł przewyższającej znacznie sumę wartości otrzymanych łącznie (w gotówce oraz w formie przeniesienia własności garażu) przez powoda od pozwanej (65.500 zł), podważa wiarygodność twierdzeń powoda o stanie niezaspokojonych roszczeń i musi być brany pod uwagę przy ocenie rzetelności stanowiska strony powodowej. Powód stara się w toku procesu wykazać, że roszczenia uregulowane w przeważającej części, o których mowa w treści aktu notarialnego dotyczyły wyłącznie nakładów na majątek odrębny, zaś pozostaje do rozliczenia kwestia majątku wspólnego. Z treści aktu notarialnego teza o jakimkolwiek majątku wspólnym jednak nie wynika (mowa jest o niewyczerpaniu roszczeń z tytułu nakładów na majątki osobiste stron). Jak wskazano wyżej brak jest podstaw do uznania, że między stronami w ogóle powstała współwłasność i trafnie Sąd Rejonowy (a następnie Sąd Okręgowy) odrzucił możliwość potraktowania pozwu w niniejszej sprawie jako wniosku o zniesienie współwłasności. Trafnie też Sąd Okręgowy

uwzględnił oświadczenia stron zawarte w akcie przy ocenie materiału procesowego i w wywiódł stąd niewadliwe logicznie wnioski.

Odnosząc się do kwestii oceny zeznań świadków trafnie skarżący konkluduje, że świadkowie nie wnieśli istotnych informacji dla sprawy i w związku z tym ich zeznania nie stanowią dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia wymagającego ponownej oceny przez Sąd odwoławczy.

W punkcie 15 apelacji przedstawiono argumentację dotyczącą spłaty kredytów ze środków pozwanego. Wskazać jednak należy, że powód ani w pozwie ani też w kolejnych pismach procesowych przed Sądem I instancji nie przedstawił żadnych twierdzeń ani też dowodów, z których wynikałoby w jakiej wartości, kiedy i które kredyty spłacił za pozwaną ze swoich środków. W trakcie zeznania powoływanych w apelacji również konkretne dane pozwalające na procesową polemikę z nimi przez stronę przeciwną nie padły. W związku z tym stwierdzić należy, że z okoliczności spłaty kredytów powód nie wywodził w pozwie (ani w kolejnych pismach) swoich roszczeń, a nadto fakt ten i zakres spłaty nie został w żaden sposób udowodniony. Nie może za dowód tego faktu być poczytane wyłącznie twierdzenie o tym, iż działalność pozwanej przynosiła straty co wynika z zeznań podatkowych. W świetle twierdzeń pozwu wynika bowiem jednoznacznie że powód zdawał sobie sprawę, iż pozwana w toku działalności starała się wykazywać jak najwyższe koszty uzyskania przychodu w celu obniżenia zobowiązań podatkowych. Świadczy o tym wprost twierdzenie powoda o „przepisywaniu” na pozwaną kolejnych samochodów po to, by mogła wykazywać w rozliczeniach podatkowych koszty ich eksploatacji. Sam zaś fakt, że takie zabiegi („przepisywanie” samochodów) były przez konkubentów uznawane za celowe i opłacalne, pośrednio sugeruje, że z działalności gospodarczej pozwanej czerpali oni korzyści a poszukiwanie źródeł kosztów było konieczne w celu zmniejszenia ciężarów podatkowych. Jeśli zatem działalność przynosiła przychody w sensie prawnopodatkowym, to nie można bezkrytycznie (wyłącznie w oparciu o fakt wykazywania straty w rozumieniu przepisów podatkowych), twierdzić, że strona nie posiadała środków na spłatę kredytów z tą działalnością związanych i powód musiał te kredyty za pozwaną spłacać. Co więcej - praktyka „generowania” kosztów była obustronnie i wzajemnie między stronami stosowana, skoro pozwana wystawiała powodowi fikcyjne faktury za najem pomieszczeń handlowych a powód faktury te przyjmował. W tym świetle zeznania podatkowe stron nie mogą stanowić miarodajnego dowodu co do faktycznego posiadania środków na spłatę kredytów i bieżące utrzymanie.

Spłata mogła bowiem następować ze środków uzyskiwanych w toku działalności (przychodu) Wobec zaś niewykazania (np. w drodze dokumentów bankowych) by spłata następowała ze środków pochodzących z majątku powoda, również ta część argumentacji nie może przynieść oczekiwanych przez powoda skutków.

W punkcie 16 apelacji powód wskazuje, że pozwana nie wykazała, by kwota tytułem rozliczenia była adekwatna i by wykazała, co obejmuje ta kwota. Przypomnieć jednak należy, że pozwana przedstawiła jednoznaczną genezę zapłaty tej kwoty podając, że uiściła ją w celu doprowadzenia do opuszczenia przez powoda jej mieszkania i ostatecznego zakończenia rozliczeń związku oraz opisała przebieg ustalenia tej wartości. Z tej relacji nie wynika, by strony w ogóle ustalały składniki tej kwoty, a pozwana twierdziła że zapłaciła powodowi w celu uczynienia zadość jego pretensjom związanym z twierdzeniami o prawie do części ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu. Powód także nie przedstawia, by ustalone zostało między stronami wyraźnie jakie konkretnie roszczenia kwota ta miałaby zaspokoić.

To powód zatem winien wykazać, że zapłata tej kwoty (oraz przeniesienie własności garażu) nie zaspokoiło wszystkich jego uzasadnionych roszczeń. Skarżący pomija, że składając replikę na odpowiedź na pozew i odpowiadając na pozew wzajemny sam przedstawił swoje rozliczenie tej kwoty wskazując, iż składa się na nią 25.900 zł jako wartość samochodu marki (...), 25.000 zł jako wkład w zakup samochodu R. (...), 5000 zł jako utrata wartości samochodu R. (...), 10.000 zł włożone w remonty mieszkania, 5000 zł jako wartość sprzętów wniesionych do mieszkania, 2000 zł jako różnica w wartość garaży i 1000 zł jako wykonane przez powoda regały i wieszaki w sklepie pozwanej a także udział w kredytach spłacanych przez pozwaną ze wspólnych środków stron, którego jednak powód nie określił.

Jak wskazano wyżej za uzasadnione można uznać w tym zakresie wyłącznie twierdzenie o poniesieniu 25.000 zł jako części ceny za samochód R. (...). Jeśli chodzi o pozostałe kwoty to brak jest dowodów lub argumentów natury faktycznej

i prawnej pozwalających na przyjęcie, że kwoty te winny być traktowane jako powodujące wzbogacenie pozwanej w chwili ustania wspólnego związku między stronami.

Kwestia kwoty uzyskanej w zamian za samochód O. (...) została omówiona wyżej. Brak jest podstaw by uznać, że utrata wartości samochodu R. (...) stanowić może wartość wzbogacenia pozwanej zwłaszcza w sytuacji gdy zgodnie z dyspozycją powoda samochód ten został darowany jego synowi. Fakt, iż pozwana korzystała z tego samochodu za wiedzą i zgodą powoda nie może czynić jej odpowiedzialną do zapłaty powodowi wartości, o jaką według niego obniżyła się wartość tego pojazdu w związku z upływem czasu i jego eksploatacją.

Kwestie związane z remontami mieszkania również zaprezentowane zostały wyżej.

Nie wykazano w toku postępowania, jaka była wartość sprzętów wniesionych do mieszkania w którym zamieszkiwały wspólnie strony w chwili opuszczenia tego lokalu przez powoda (a także nie przedstawiono jakichkolwiek twierdzeń i dowodów wskazujących na to, że powód nie mógł sprzętów tych (jako przedmiotu swojej własności) z lokalu zabrać w momencie wyprowadzki. Sam fakt wniesienia sprzętów do mieszkania w którym powód przez wiele lat zamieszkiwał (a więc ze sprzętów tych również korzystał) nie może być utożsamiany z nabyciem praw do tych ruchomości przez pozwaną. Nie wykazano też twierdzeń o istnieniu różnicy między wartością garażu, który nabyła pozwana ze środków powoda i garażu, którego własność pozwana przeniósł na powoda w akcie z 25 stycznia 2012 roku. Znamienne jest że powód w powołanym wyżej piśmie z listopada 2012 wskazywał różnicę wartości na 2000 zł, zaś w apelacji podaje tę różnicę na 1000 zł. Jak wskazano wyżej brak jest dowodów pozwalających na uznanie za wykazane jaką kwotę ostatecznie powód z tego tytułu poniósł i jaka była wartość obu garaży w chwili rozpadu związku między stronami.

Brak jest też jakichkolwiek przytoczeń i dowodów pozwalających na uznanie, że pozwana nabyła prawa do regałów i wieszaków wykonanych przez powoda, a także dowodów pozwalających na ustalenie wartości tych rzeczy.

Kwestia udziału powoda w spłacie kredytów również omówiona została wyżej. Niesłusznie też powód deprecjonuje znaczenie kwoty 10.000 otrzymanej od pozwanej na zakup pojazdu. Powód twierdzi, że powódka kwotę tą „odebrała” rozliczając VAT od pojazdu R. (...) zakupionego przy udziale finansowym powoda. Argumentacja ta nie jest zasadna. Uzyskanie zwrotu podatku VAT było prawem podmiotowym powódki opartym o przepisy prawa podatkowego, wynikłym z faktu zakupu pojazdu (finansowanego jedynie w części ze środków uzyskanych przez powoda – w większym zakresie zaś z kredytu bankowego. Jeśli zaś zwrot podatku VAT był wynikiem skorzystania przez pozwaną z przysługującego jej (jako płatnikowi podatku VAT) prawa rozliczenia podatku uiszczanego w związku z nabyciem pojazdu, to nie można uznać, by zwrot kwoty uiszczanej tytułem VAT był następstwem przysporzenia z majątku powoda do majątku pozwanej (był przysporzeniem uzyskanym przez pozwaną od powoda). Zatem powód nie może zasadnie twierdzić, że pozwana kosztem jego majątku uzyskała korzyści w związku z rozliczeniem podatku i winna jest zarachować tę kwotę na poczet korzyści uzyskanych o powoda.

W rezultacie przy przyjęciu, jak chce tego powód, że na zakup okien i wykończenie lokalu została przeznaczona cała kwota uzyskana ze sprzedaży samochodu C. (...) wynosząca 14.500 zł oraz że powód poniósł koszt nabycia samochodu marki R. (...) do kwoty 25.000 zł za wykazane należy uznać istnienie po stronie pozwanej korzyści kosztem majątku powoda do kwoty 29.500 zł. Powód winien w swoich rozrachunkach uwzględnić otrzymaną od pozwanej na zakup jednego z samochodów kwotę 10.000 zł. Zatem jego nakłady na majątek pozwanej pomniejszone o uzyskane kosztem pozwanej korzyści wynoszą 19.500 zł. Nie wykazano w niniejszej sprawie dalszych kwot, które winny być rozliczone z uzyskaną od pozwanej kwotą 60.000 zł. Stąd też trafny jest wniosek Sądu I instancji, że powód nie wykazał, by ponad uzyskaną od pozwanej kwotę powiększoną o wartość garażu miał prawo do żądania dalszych kwot.

Odnosząc się wreszcie uzupełniająco do stanowiącej zasadniczą część argumentacji pozwu tezy o zwiększeniu wartości nieruchomości (lokalu użytkowego) przy ul (...). W. również należy dostrzec, że powód dla wyliczenia swojego „udziału” w tej nieruchomości porusza wyłącznie kwestię kosztów związanych z wykończeniem tego lokalu szacując tę wartość na 53.000 i wskazując proporcję, w jakiej uczestniczył według swojego przekonania (nakładami pieniężnymi i związanymi z wykonywaną pracą) w wykończeniu tego lokalu oraz w czynnościach związanych z uzyskaniem większej

jego powierzchni). Swój „udział” określa na 1/3 kosztów związanych z wykończeniem i relatywizuje do wartości uzyskanej przez pozwaną ze sprzedaży uznając, że w związku z tym należy mu się 1/3 uzyskanej ceny.

Powód pomija jednak, że zasadniczym elementem decydujący o cenie uzyskanej ze sprzedaży składnika nie był w świetle materiału procesowego standard jego wykończenia czy też powiększenie powierzchni. Wartość ta determinowana była przez fakt nabycia przez pozwaną odrębnej własności lokalu w budynku. To lokal wybudowany przez dewelopera i przeniesiony na pozwaną w zamian z udziałem w prawie współwłasności nieruchomości był (jako przedmiot prawa własności wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości) przedmiotem umowy sprzedaży zawartej przez pozwaną i to własność lokalu (a nie wyłącznie koszty związane z jego wykończeniem (abstrahując od kwestii stopnia ich zamortyzowania w chwili sprzedaży lokalu) posiadała cenę której części domaga się powód.

Za zwiększenie powierzchni lokalu zaś pozwana uściła dodatkowe wynagrodzenie. Powód nie wydatkował żadnych środków w związku z nabyciem prawa do lokalu. Jeśli zaś lokal będący przedmiotem własności pozwanej został nabyty w zamian za przedmiot majątkowy należący wyłącznie do niej, to powód nie może w tej chwili przyjmować że jego nakłady związane z wykończeniem lokalu stanowią 1/3 wartości tego przedmiotu majątkowego w chwili jego sprzedaży przez pozwaną.

Uwzględniając zatem, że lokal ten został nabyty przez pozwaną w zamian za stanowiący składnik wyłącznie jej majątku udział w prawie nieruchomości gruntowej (a nie wybudowany przy udziale powoda) stwierdzić należy, że powód nie ma prawa do żądania zwrotu 1/3 tego lokalu a jedynie do żądania zwrotu poniesionych przez siebie na lokal nakładów zgodnie z opisanymi wyżej zasadami ustalania ich wartości - a zatem według ich stanu i wartości z chwil sprzedaży tego lokalu z uwzględnieniem korzyści jakie uzyskał korzystając z lokalu (prowadząc w nim własną działalność handlową) do momentu jego sprzedaży (a więc co najmniej z uwzględnieniem kwot jakie musiałyby ponosić za najem lokalu o zbliżonych cechach użytkowych, stanie technicznym i lokalizacji).

W tym zakresie również podważyć należy sposób argumentacji powoda i powtórzyć, że brak dowodu tych okoliczności nie pozwala na uznanie zasadności powództwa w kształcie nadanym mu w pozwie i kolejnych pismach procesowych.

Odnosząc się wreszcie do tej części argumentów powoda, która wskazuje na istniejące jego zdaniem rozbieżności w argumentacji między ustnymi motywami wyroku Sądu I instancji i jego pisemnym uzasadnieniem stwierdzić należy, że rolą motywów ustnych jest zwięzłe i przystępne (jasne dla słuchacza) przedstawienie wyłącznie zasadniczych przyczyn rozstrzygnięcia. Dla instancyjnej oceny wyroku znaczenie zasadnicze ma jego część motywacyjna zawarta w uzasadnieniu pisemnym. Skoro tak, to rozpoznając apelację Sąd odwoławczy bada zarzuty apelacji w kontekście tworzonym przez uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia oraz przy uwzględnieniu całokształtu materiału procesowego. Ta ocena przedstawiona wyżej nie pozwala uznać że zaskarżony wyrok narusza prawo.

Z przedstawionych przyczyn Sąd odwoławczy (uzupełniając argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy), na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Krzysztof Górski